

Szykuje się nowe święto państwowo-religijne?

2 kwietnia 2017

Posłowie chcą dodatkowego dnia wolnego. Miałby to być 14 kwietnia i nosić nazwę Święta Chrztu Polski.

W ubiegłym roku do kancelarii Andrzeja Dudy wpłynęło 227 jednobrzmiących petycji o ustanowienie dnia 14 kwietnia świętem narodowym – na pamiątkę Chrztu Polski. „Spontaniczne” wnioski zaczynały się słowami „Mieszko, książę Polski, został ochrzczony – głoszą średniowieczne kroniki pod rokiem 966. To przełomowa i znamienna data dla historii naszego kraju. Powyższy akt stał się początkiem chrystianizacji naszego państwa i włączył je do europejskiej rodziny narodów. Tej daty nie możemy zapomnieć!”

Kończyły zaś tak: „Panie prezydencie, w trakcie składania ślubowania wypowiedział pan znamienne słowa o rzetelnym i sumiennym wykonywaniu obowiązków wobec Narodu. Za pięknymi słowami niechaj pójdą czyny i zgodnie z wolą tegoż Narodu świętujemy wspólnie 14 kwietnia każdego roku jako Narodowe Święto Chrztu Polski. Czyniąc to, zasłuży się Pan szczególnie naszej Ojczyźnie i Historii”. Prezydent Duda nie skorzystał z szansy zainicjowania ustawą nowego święta. Od czego jednak są posłowie?

Do Kancelarii Sejmu wpłynął właśnie projekt ustawy o ustanowieniu święta państwowego o nazwie „Święto Chrztu Polski”. Oczywiście czerwona kartka miałaby pojawić się w kalendarzu 14 kwietnia.

Wniosek złożyło szerokie spektrum polityczne, od posłów PiS przez Kukiz'15 po Nowoczesną. Niestety na widniejącej na stronach Sejmu liście poparcia dla ustawy brak podpisów. Twarzą projektu jest poseł niezależny Jan Klawiter, należący do Prawicy Rzeczypospolitej.

Dlatego nie powinno dziwić uzasadnienie projektu. „W dobie kruszenia podstaw, na których zbudowany jest nasz byt narodowy i państwowy, w dobie niepewności i obawy o naszą przyszłość, o jutro naszych dzieci, powinniśmy pamiętać o rocznicy Chrztu Polski” – piszą wnioskodawcy.

Jest też chęć upamiętnienia czegoś, czego nie są pewni nawet historycy. A ci kłócą się zawzięcie nawet o miejsce gdzie Mieszko przyjął chrzest, bo tego faktu nie potwierdzają żadne współczesne źródła pisane, nie da się także określić jednoznacznieiennej daty tego wydarzenia. Ale posłowie wnioskodawcy wiedzą lepiej, dlatego święto ma być właśnie tego jednego dnia „w celu upamiętnienia chrztu Polski dokonanego 14 kwietnia 966r., zważywszy na doniosłość decyzji Mieszka I, cywilizacyjną wagę tego wydarzenia, kluczowe znaczenie dla rozwoju naszej Ojczyzny, a jednocześnie znikomą obecność tego historycznego faktu w społecznej świadomości”. Sama ustawa składa się z 4 artykułów.

Według posłów 14 kwietnia należy popaść w „narodową refleksję nad dziedzictwem naszych ojców, nad odpowiedzialnością wszelkich władz państwowych, wszystkich obywateli i każdego z osobna, za naszą Ojczyznę, za jej przyszłość i pomyślność. Święto to powinno służyć inspiracji do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego”. Tak brzmi art. 3 projektu ustawy. Zaś artykuł następny mówi wprost, do czego taka refleksja prowadzi. Czyli do niczego, bo „wykonanie ustawy nie pociąga skutków prawnych”.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu